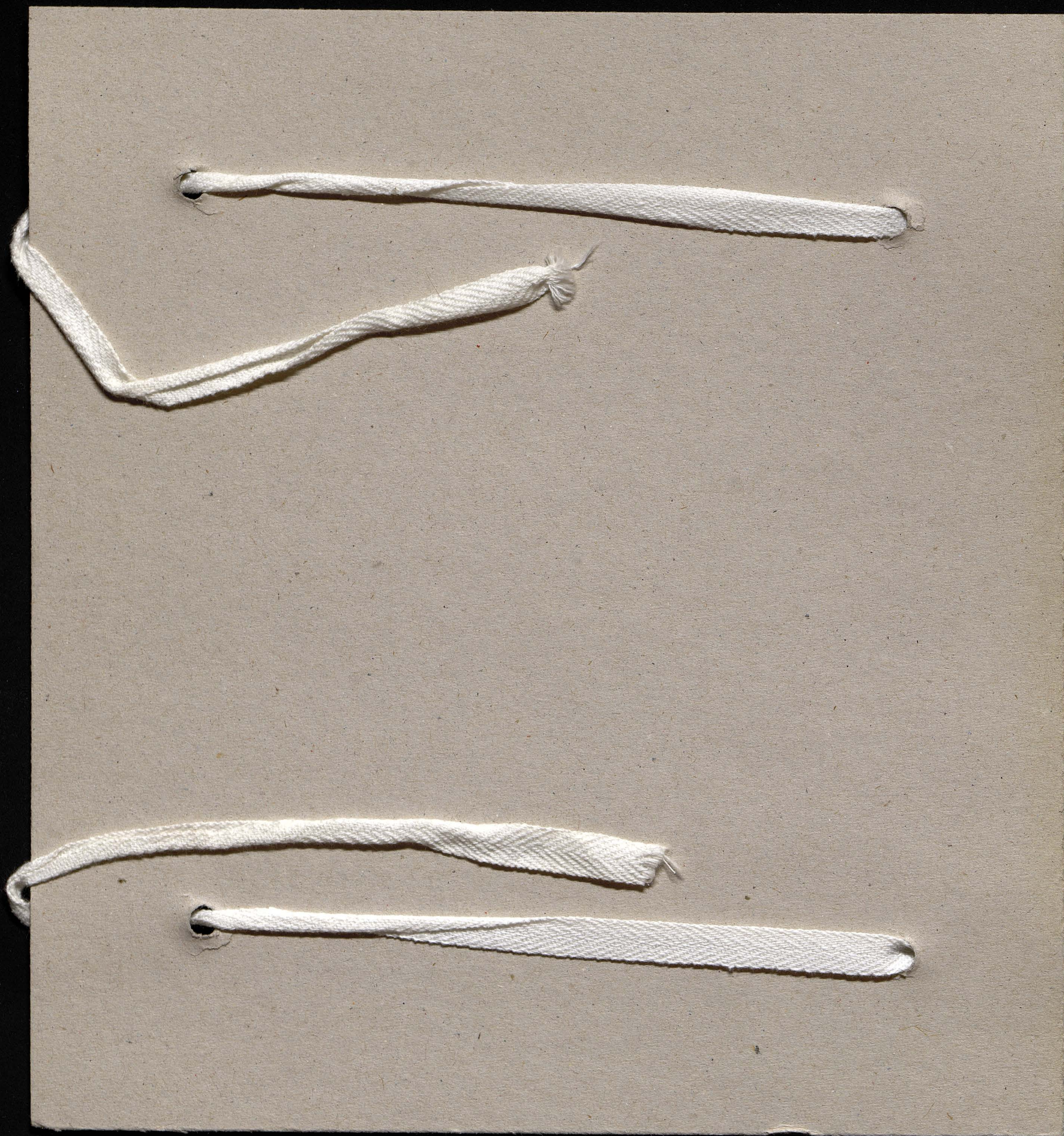
II

Wanda Młodnicka z d. Monné
Korespondencja K.M. T. 4
Kondolencje przesyłane na ręce
Wandy Młodnickiej po śmierci
jej męża Karola Młodnickiego
w 1900 r.



~~43~~
1

We Lwowie 10. marca 1900.

Wielmożna Pani Dobrodziejko!

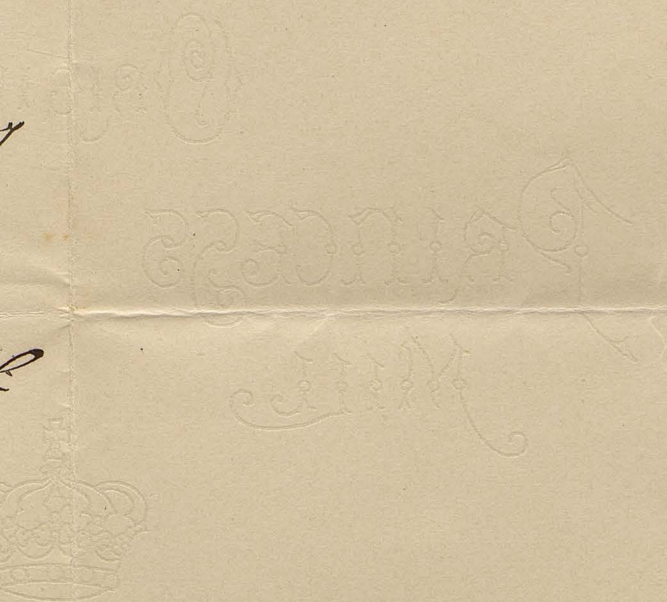
Ponieważ nie miałem dotąd sposobności osobiście wyrazić najszczerszego współczucia mego z powodu niepowetowanej straty i śmierci najzacniejszego s.p. męża przeto proszę przyjąć łaskawie tych kilka pisanych słów jako dowód, że, czy blisko czy daleko, brałem zawsze w dobrych i, gdy los tak zrządził, dziś w bolesnych chwilach życia udział prawdziwie szczery — że odczuwałem i odczuwam wszystko

—/—

co w zacnej rodzinie Wiel. Pani dobrodziejki
się dzieje całem sercem.
Niechże Pan Bóg pocieszy w ciężkim,
bardzo ciężkim, smutku - niech tych
kilka słówek starych przyjaciół rodziny
ulży smutkowi -
Całuję rączki obu Pań dobrodziejek
Wasz zawsze powolny sługa

Juliusz Albinowski





Mińska Gubor: st. Rubeżewicze Sula d: 4/3 - 900 r.

3

Kochana i Łaskawa Pani!

Z gazet się dowiedziałem o nieszczęściu jakie Was spotkało. Spieszę choć zimnym pisanym słowem zapewnić Kochaną Panią - o serdecznem współczuciu w zmartwieniu Waszem - a to tem szczerszem, że prócz tyloletniej - gorącej przyjaźni dla Pani Kochanej - Pan Karol od chwili poznania bardzo był dla mnie sympatyczny - a w dalszej znajomości wysoko Go ceniłem; W chwili takiego smutku - list mój - wydać się Pani może banalnym - importunant

/.

mówię, – niemogę jednak przenieść na sobie – by w gronie
licznych przyjaciół – jacy w chwili smutku, niewątpliwie
Panią otoczą – należąc do najstarszych i stanowczo twier:
dzę najszczerszych – choć listem obecności mej nie za:
znaczył –, daruj mi więc kochana Pani natręctwo –
a chciej widzieć tylko przyjaźń dawną, której ani czas:
owi oddalenie naruszyć nie zdołało...

Niewypowiedzianie pragnę być we Lwowie – odwiedzić daw:
no znajomych ludzi a nawet kąty – tylko że w chwili
obecnej jest to mitem – jednakże gdy w roku zeszłym
zalecieć mogłem do Chińskiej granicy – robiąc ostatnie
tysiąc wiorst karawaną w leśnej pustyni – i bytność

18

13
4

ma we Lwowie - spełnić się może prędzej niż myś-
li. Tymczasem przyjmij droga Kochana Pani zapew-
nienie gorącego współczucia i przyjaźni - dla Ciebie i ca-
łej rodziny - od Szczerze Pani oddanej - i obie całujące-
cego [illegible] przyjaciela i Sługi

Wiktora [illegible]

~~21~~
5

Австрія-Венгрія.

Лембергъ.

Lwów

rue Zimorowicza 16:

Madame Wanda Modnicka.













6

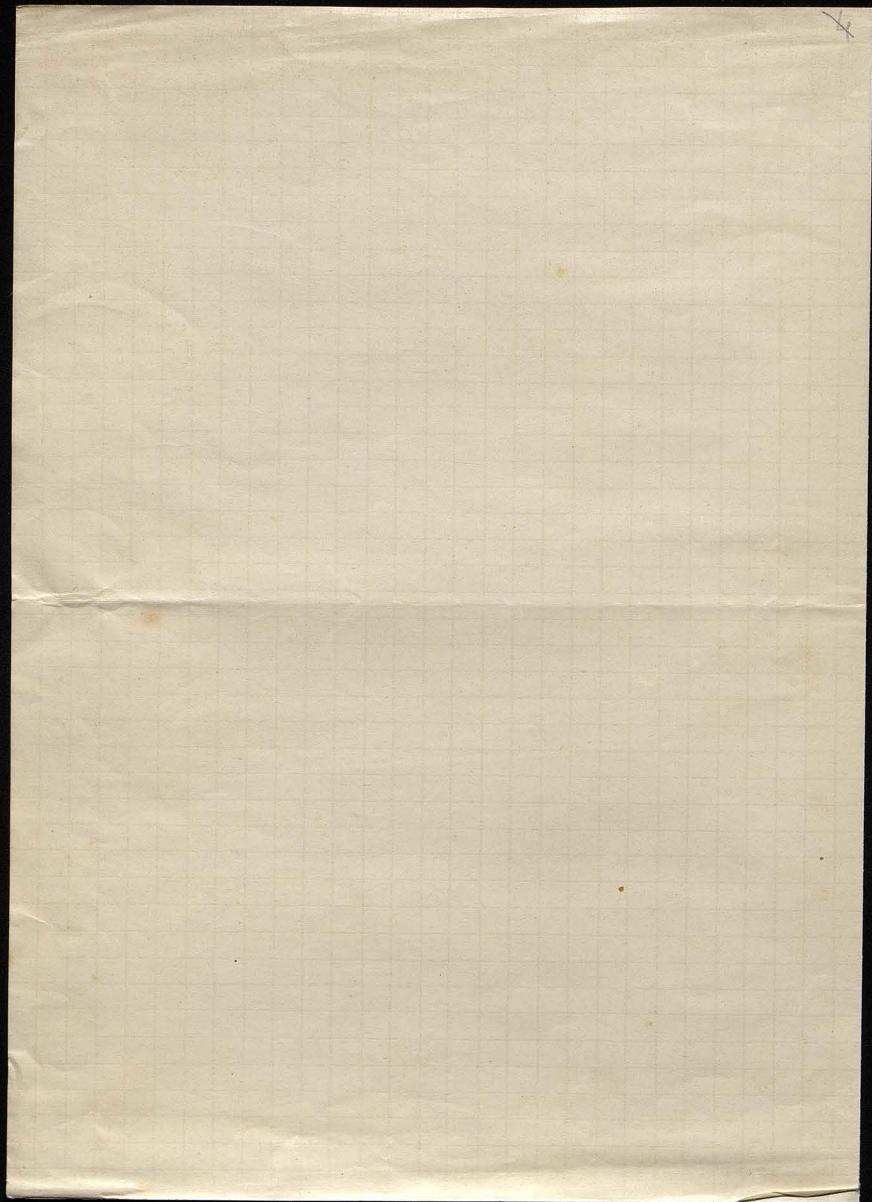
Lwów, 2 marca 1900.

Najszanowniejsza Pani!

Z przerażeniem dowiedziałem się o śmierci Karola. Nie ma Pani pojęcia jak jestem przygnębiony i jak mocno i głęboko współczuję z Panią i panią Wolską. On znalazł już spokój tam, w górze; Wam, drogiej Pani, niech Bóg da ukojenie i pokój na ziemi.

Głęboko współczujący

Wł. Bełza



Żygmuntowie Bielscy

p. c. 2.3.900.

~~32~~

~~93~~
9

Żygmuntowie Bielscy

p.c. 2.3.900.

84

~~95~~

10

Zygmuntowie Bielscy

przesyłają wyrazy szczerego współczucia

Sanok, 3.3.900.

96

~~55~~ 11

Skole, dnia 12 marca 1900.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Bardzo było nam smutno, gdyśmy otrzymali list żałobny za Panem nieboszczykiem Młodnickim, bo jak tato był we Lwowie to opowiadał że panu Młodnickiemu znacznie polepszyło się i dobrze wtedy pan Młodnicki wyglądał i przypowiada nam tato jak sobie obydwaj rozmawiali bardzo nam było żal za panem, bo to był pan z polskich starych panów zacny i szlachetny. U nas w Skolem nic niema ciekawego tylko Pan Szmidt odbija kawałek tłoki od miasta i od wsi tam gdzie była ta fabryka pod cegielnią co napuszczali słupy telegraficzne już zrobiło miasto i wieś prowizoryum wychodził sędzia i jakoś się tak zdawało że miasto i wieś przegra bo Szmidt powiedział do sędziego że jeden rok płacił a drugi nie płacił i to tak się wciągło i będzie jutro drugi termin jeszcze nie wiedzić jak będzie nawet ksiądz Marcinków nakazywał w cerkwi parafianie

56

trzymajcie nie dajcie odbić ten kawałek
tłoki bo więcej nie macie a jak odbije to
nie macie się czego trzymać w Skolem
tam na zarinkach koło wody miał
kilkanaście kloców i zrobili mu pisemnie
ażeby sobie zabrał bo jak nie zabierze
to puszczą z wodą albo porębią na
kawałki i zaraz sobie zabrał boby znowu
mówił że to jego bo ma w używaniu
przyjechał jakiś niedowarek i
wypędza nas z naszej ziemi co on
po wsiach poodbijał lasu od
ludzi w Korostowie posłał do gromadzkiego
lasu rębać klocy i nakazał poberezni kam
że jakby chłopi ze wsi nie dawać przyszli
to żeby dali znać robotnikam na
swiętosławiu w kamieniołomie żeby
szli z łopatami z czekami bić chłopów
i chłopi bali się iść a on wyrębał i
zabrał a to wszystko wyrabia Weisbach
a chłopi i mieszczanie tak mówią
Jak go kiedyś złapią to go już żywego
nie puszczą. Naszemu małemu Józiowi

56

57
12

zrobiło się od dwóch miesięcy jakaś
gola na nodze na samej kostce
i nie może chodzić chodziliśmy do
Michalskiego i zapisał jakieś lekarstwo
które kosztowało 1 fl 50 ct ale to nic nie
pomogło raz się zrobi czerwone a raz
miętkie to raz twarda ~~to raz~~ i to nie
obira ale nie zawsze skarży się że go
boli tylko czasami. U nas w Skolem
przez cały luty tak było ciepło że ludzie
chodzili bosi a pierwszego marca upadł
śnieg i były takie mrozy przez tydzień
żeśmy wytrzymać nie mogli a dzisiaj
dzięki Bogu już jest ciepło.

Całujemy rączki Pani!

Stanisław Dobosiewicz.

59
13

Skole dnia 15 marca 1900.

Niech będzie pochwalony Jezus chrystus!

Bardzo nam smutno było gdyśmy dostali taką smutną nowinę a nasz tato bardzo żałuje za Panem Młodnickim, bo i nasz dziadzio przypowiada nam za nieboszczyka Pana Młodnickiego ojca, że to był Pan bardzo zacny, że kto miał do nieboszczyka Pana Młodnickiego ojca prosbę to nigdy nie odmówił. Tato całuje rączki i dziękuje ślicznie za ubranie, że Pani o nas nie zapomina. A my prosimy Boga o zdrowie Państwa i odmawiamy w każdy piątek z dziecmi w domu Rożaniec i ofiarujemy czwartą tajemnicę różańca za Pańskie zdrowie, a tajemnicę piątą za dusze zmarłych i nie wymawiając ~~to~~ tato chodzi codziennie do kościoła i modli się za Pańskie zdrowie. Mama dziękuje starszej Pani

ślicznie za koronkę, którą się mama bardzo ucieszyła że będzie mieć tak ważną pamiątkę po pannie Teresie i za staniczek dziękuje mama. Ja także całuję rączki i dziękuję ślicznie za kapelusz. Dzisiaj była mama na Stoczce i tak się mamie smutno wydawało w pokojach jak nigdy tylko w salonie u Wielmożnej Pani Wolskiej obraz Luka z uśmiechniętą twarzyczką patrzy się wesoło i nie mogła mu się napatrzyć że taki rumiany i wesoły. Poduszki z łóżka porozwieszała mama po Kaziowym łóżeczku, bo już myszy zaczęły kosztować a resztę stoi w porządku tak jak Państwo zostawili. Nasz maleńki Mieczysław nosi się po rękach i jest ładny a Józio bardzo go kocha i mówi „To mój Mecio" dzięki Bogu że mamy trochę mleka w domu

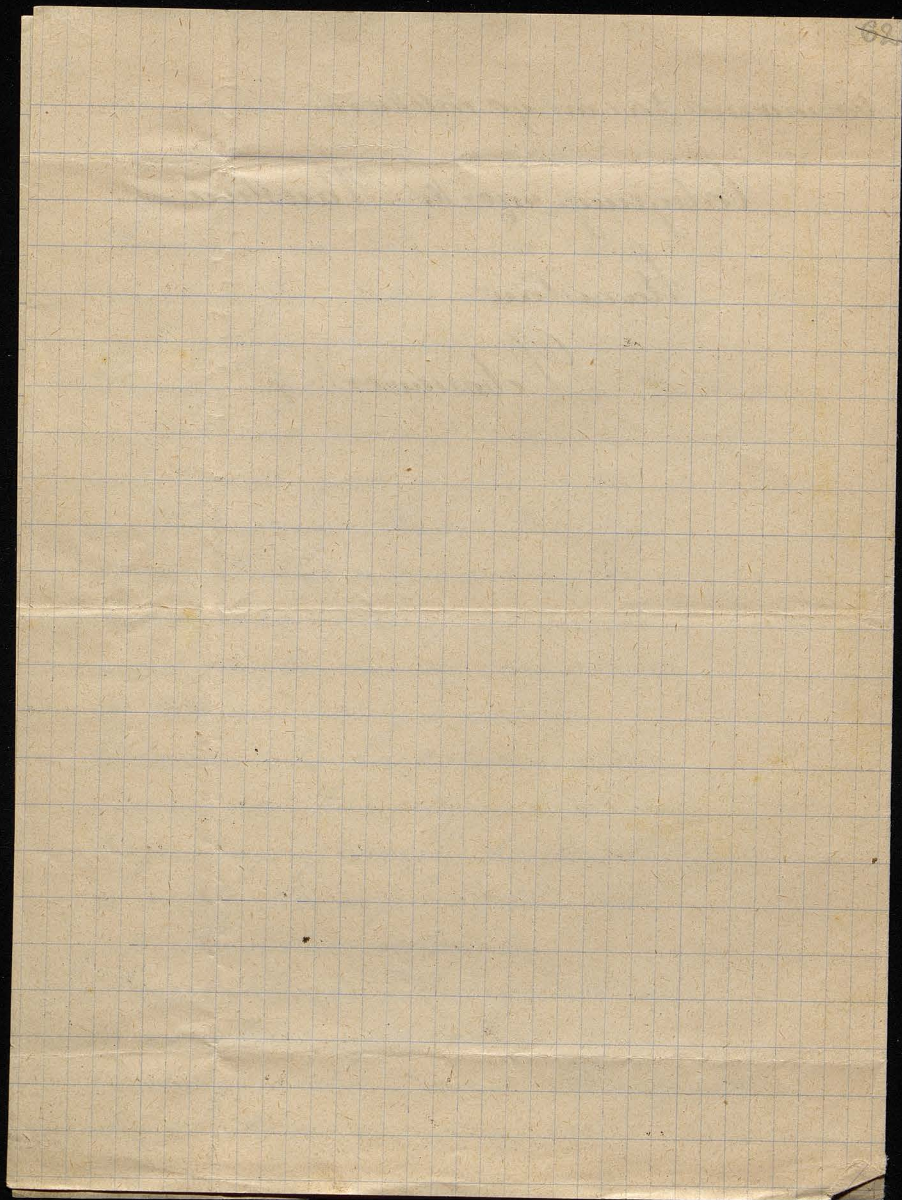
bo mama karmi go mlekiem.

Całujemy rączki Państwu.

Stanisław

Dobosiewicz.

mie



Proszę przyjąć serdeczne współ-
czucie w ciężkim smutku z po-
wodu niepowetowanej straty
Tego, który mi zawsze tyle
życzliwości okazywał!
Wdzięczny uczeń s. p. Zmar-
łego Rudolf Gerstinger

Lwów 2/3 1900.

98

[illegible] 4/3 900

Moja Kochana Wandziu

Z prawdziwem żalem dowiedziałam się o śmierci zacnego Twego Męża. Przesyłam Ci równie jak Dzieciom Twoim najserdeczniejsze moje wyrazy współczucia. Niech Ci Bóg miłosierny udzieli w tym nieszczęściu sił.

smutku a Wiara
i Ufności w miejsce
czarnej złości Niebo
niech tak Twej
boleści; - pamiętam
i że miesięcznie
swoim jak my w ra-
ju i cierpi. —
Bóg z Tobą moja
droga gdy będę we
Lwowie może będę
mogła bez odwiedzin
serdeczne uściśnienia
od szczerej
życzliwej Olga Haller

Szanownej Mamie
rączki całuję. —
Dzieci moje przesyłają
wyrazy serdeczne
współczucia i ręce
Twoje całują. —



8/21 Kwietnia 1900
Grodno

Szanowna Pani!

Daleka i obca nie umiałam naraz słowem gorącego współczucia, mogąc przeniknąć ciężkiej boleści i żałoby Pani, lecz od chwili, w której się dowiedziałam o poniesionej przez Panią stracie, biegłam do niej myślą i sercem rozumiejącem boleść po stracie ukochanego; odczytałam drzwi gościnnego domu Państwa, z żalem patrzałam na opustoszałe miejsce gospodarza, którego widziałam przed laty, we Lwowie, chwilowo wprawdzie, lecz który mi się wrył głęboko w pamięć, jak wszystko, co Panią wówczas otaczało. Dzieliłam smutek Pani, myślałam o Pani długo i serdecznie, jak się myśli długo i serdecznie, w bezsilnem, nadaremnem pragnienia ukojenia bólu, co się ukoić nie da, niesienia pociechy w smutkach nieznających pocieszenia, a w zniesieniu których dopomódz może sama dyla Pamięć utraconego. Samo poczucie obowiązków rodzinnych i społecznych, sama najgłębsza treść duszy wiernej i kochającej. Najmilszy, dotykając Pania, przedwczesnym zgonem

męża, udzielił pani pociechy w dzieciach i wnukach, związał panią obywatelskiemi węzłami z Ojczyzną i społeczeństwem rodzinnem, użyczył pani miłości i zrozumienia sztuki i piękna — niechże pani czerpie w tem dziś siłę i ukojenie bólu, a z czasem pociechę.

Wszystkie moje łączą się ze mną w wyrazie dla Pani, i za jej łaskawem pośrednictwem Pani Wolskiej, słowa głębokiego współczucia, jako też dla obu pań, wiernej i serdecznej pamięci

Wiła Zyndram-Kościałkowska.

~~5~~ 19

Teresin 3/3 1900 p. Borszczów
u WWpp. Słoneckich.

Droga Wando!

Z prawdziwym smutkiem wyczytałam z gazet o śmierci zacnego ś. p. Męża Twego. Słów pociechy trudno mi znaleść; niech Bóg wspiera Twoją zbolałą duszę – mnie zaś przybyło imię do liczby tych dusz za które codziennie się modlę – uczynię to szczerze pomna tyloletniej znajomości naszej. Przyjm, droga Wando, moje szczere współczucie – pozostaję Ci jeszcze dla

osłody w życiu Córka i Syn.
Łączę moje serdeczne pozdrowienia
pozostając zawsze z prawdziwą
życzliwością

Olimpia Kwiatkowska

20

yn,
enia
wą
ięż

Kaff

~~100~~
21

Wyrazy serdecznego współczucia

Zasyła

Zygmunt Zyuliery

8/3 90

~~98~~ 99

Dr Maryan Lewakowski

Docent politechniki

Sykstuska 56.

~~101~~
22

Bolesław Lewicki

Naczelnik i Prokurzysta

Filii krakow. Tow. Wzaj. Kredytu

przysyłam szczere wyrazy mego głębokiego i serdecznego współczucia.

Lwów, ul. 3go Maja l. 16. 2/3. 1900. (Pułaskiego 9.)

~~102~~

~~103~~
23

Henryk Linderski

Z wyrazami najszczerszego współczucia.

~~104~~

~~105~~
24

Antoniowie Maleccy

niech Bóg pocieszy

~~106~~

Proszę przyjąć wyrazy szczerego współczucia ~~109~~
od zawsze szczerze przyjaznej 25

z Ferronów

Marya Maszkowska

~~A10~~

~~21~~
26

Mr & Mme Mickiewicz

z wyrazem najszczerszego współczucia

~~22~~



A̶9̶
27

Madame
et Mademoiselle Młodnicka
ul. Cytadeli 1.5
Lemberg
(Autriche)



~~108~~
28

Całem sercem odczuwam boleść Waszę.

Przyjm droga moja tych kilka wyrazów współczucia od zawsze

szczerze kochającej

z Lisowskich

Albina Miszkiewicz

~~111~~
29

Fr. Miszkiewicz

z szczerem współczuciem

~~112~~

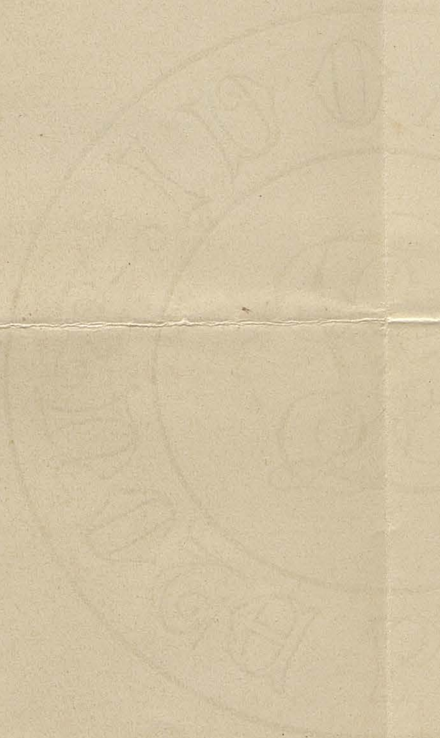
4 III 1900 ~~27~~ 30

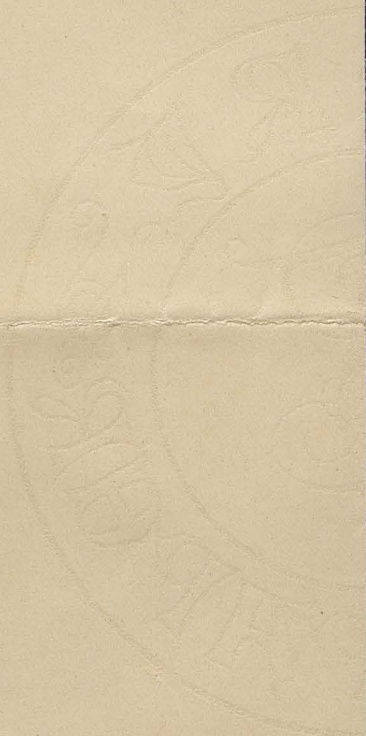
Wyrazy najszczerszego i najprawdziwszego współczucia przesyła Kochanej Stryjance

przywiązana i wdzięczna

Zofia.

Seret, 4/3 1900.





32

Stanisław Młodnicki

z żoną

zasyłają wyrazy głębokiego współ=
czucia w tak nieodżałowanej stracie

Stanisław Młodnicki



33

Wielmożna Pani

Wanda Młodnicka

Wielmożna Pani Pobrowskiejska

we

Lwowie

ulica Cytadelna. –

~~90~~



5. III 1900 ~~31~~
34

Kochana, droga moja Pani!

Nie mogę znaleźć słów pociechy w takim nieszczęściu okropnem - przesyłam na ręce Pani drogiej od nas obojga wyrazy najgłębszego i prawdziwego współczucia dla całej Rodziny.
Niech Bóg miłosierny wspomaga Panią i ma w swej opiece - a pamięć zacna, jaką zostawił po sobie - Ten co odszedł - będzie w nieszczęściu osłodą!

32

Zasełam Pani drogiej - kochanej

uściśnienie, a dla całego Domu

serdeczne wyrazy, zostaję,

z prawdziwą przyjaźnią

M. Antoniak

Kołomyja 5/3 1900.

~~67~~
36

Droga Pani:

Czemże są słowa w chwili tak wielkiego bólu? Jak dźwięk pustego dzwonu nadrażniają tem bardziej serce. Nie słowa więc ale serdeczne uściśnienia ślę Paniom drogim.

Bóg z Wami!

Anna Neumanowa

Poznań [illegible]

~~8~~
38

Lwów 2/3 1900 r.

Wielmożna Pani!

Proszę przyjąć serdeczne słowa żalu za zmarłym ś. p. Czcigodnym Małżonku Pani, jakoteż i wyrazy współczucia w smutku jaki dotknął rodzinę Państwa. od

Kazimierzów Odrzywolskich

Proszę mi wybaczyć że nie będąc zdrową nie mogę uczestniczyć w żałobnym obrzędzie

Z. O.









11 - III - 900. — Leonia ~~47~~ 40

Łaskawa, szanowna pani!

Dziś dopiero odebrałam wiadomość o śmierci pana Chłodnickiego, o którego dopiero dziś przeczytałam pani tych kilka słów w których każdy by mógł powiedzieć wiele — z doświadczenia jednak wiem jak często to boli to wszystko co myśli, czuje i przeczuwa w takim razie trudno - pomieścić się na papierze,

nim Jezu o mojem sercem wspól, wo
eniem i osobistym naukę, bo bolesnie De
mi myśleć, że już Go tu nie zobaczę, ed
ery - Bardzo dawno, bo jeszcze kiedy
jem mieszkała na placu koło
Jezuitów, pamiętam jak dobrym Łu
dla mnie był Jan Ełłodnicki, a
i z jego lekcyi zawsze korzyść odnio
słam, więc teraz odczuwam ...
jestem i zawsze modlić się będę, Tara

na Jego, jako Pani intencyę, aby Bóg dał Pani doczekać się radości której na eiy nastała. Rączki Pani całuję

Ludmiła.

List dla chorych dołączam.

~~114~~
42

Obu Szanownym Paniom załączamy na tej drodze wyrazy najgłębszego współczucia z powodu bolesnego ciosu, jaki Je spotkał. Nie możemy, niestety, uczynić tego ustnie, gdyż zapadłem na influenzę.

Łącząc najgłębsze ukłony i zapewnienia szczerej życzliwości zostaję Szanownych Pań zawsze powolnym sługą

E. Piasecki

~~113~~

Dr. med. Eugeniusz Piasecki

z żoną

~~116~~

43

Zakopane 4°/III 1922

Łaskawa Pani!

Po nieodżałowanej utracie wiernego przyjaciela od lat młodocianych do starości, śp. Karola przyłączam się do rodzinnej żałoby zasyłając me serdeczne współczucie dla stroskanej Pani, życząc jaknajrychlejszego odzyskania sił i równowagi życiowej. /.

~~445~~

Analogicznym towarzyszeniem współczucia

Dr Wenanty Piasecki

~~63~~

Fontechhof am 21/3.
44

Sehr verehrte gnädige Frau!

Frau Gräfin beauftragt mich einstweilen nur ihren herzlichen Dank für Ihre wiederholt lieben und rührenden Briefe auszudrücken und verehrter gnädiger Frau zu sagen, daß sie den innigsten und aufrichtigsten Antheil an Ihrem Schmerze nimt und sich schon längere Zeit vorgenomen hat, einen ausführlichen Brief mir an gnädige Frau zu dicktier daß aber in letzter Zeit es imer nicht möglich war, weil die Kräfte nicht ausreichend waren und das Sprechen Frau Gräfin zu sehr anstrengt. Sie hofft jedoch in nächster Zeit es nachholen zu

können. Frau Gräfin hat sich so erbaut
über die Art wie die lieben Verstorbenen
entschlafen sind und ist dieß ein gro-
ßer Trost im Schmerze!
Wie oft spricht Frau Gräfin von verehrter
gnädiger Frau sie würde es so freuen
Sie nochmals wiederzusehen.
Ich hoffe das komende Frühjahr bringt
Frau Gräfin wieder neue Kräfte.

Alles Liebe und Innige von Frau Gräfin
an verehrte gnädige Frau u. Frau von
Wolsky.
In aufrichtiger Theilnahme und
Verehrung mit Handküßen

ergebenst

Marianne Remspacher

35 45

Brody 5/III 900

Łaskawa Pani Dobrodziejko!

Do głębi wzruszona wiadomością o zgonie ś. p. męża Pani Dobrodziejki, pospieszam złożyć Jej wyrazy prawdziwego współczucia z powodu tak bolesnej straty! Wiem dobrze z doświadczenia iż w takich razach pocieszać

nie można, – Bóg jeden głęboko
zadaną sercu ranę, jeżeli nie
zagoić, to z czasem przynajmniej
zabliźnić potrafi.
Zdaje mi się, iż nie potrzebuję
zapewniać Łaskawą Panię, o szacun-
ku jaki miałam dla ś. p. Professora
i jak chlubiłam się sympatyą
którą obdarzał mnie, a którą
odpłacałam wdzięcznością i
miłością uczennicy dla mistrza

sw
Pa
zn
wp
K
Ly

swego.
Pani Wolskiej (której adresu nie znam) i Adasiowi wyrazy głębokiego współczucia!
Rączki całuję, zawsze szczerze życzliwa

Marya Riedlowa

Nicea 6/3 1900

Łaskawa droga Pani!

I Panią nie oszczędził los
i ciężką przygniata żałobą!
Współczucie przyjaciół
i żal za śp. Jej zacnym
mężem, którego ceniono i
kochano, niechaj Pani
dopomoże do zniesienia
krzyża. — innej pociechy
ludzie niestety dać nie potrafią.

Valeryany do przyjaciół
współczujących najszczerszej
a wyrazy tego współczucia
przesyłam zdrożę Pasku,
tej drogiej Pani.
Panu Adamowi wyrażam
również gorące współczucie.
Sercem oddana
Stanisława Tarnowiecka

Skole, den 29. März 1900.

Hochgeehrteste
Gnädige Frau!

Ich und meine Tochter Gabriele bezeugen Ihnen, und Ihren lieben Angehörigen, unser tiefstes Beileid wegen dem Verlust Ihres hochgeachteten verdienstvollen Gatten. Gott gebe Ihm die ewige Ruhe und bleibt uns unvergeßlichen Andenken. Mit Hand-kuß vielen herzlichen Grüßen verbleibe ich in Hochachtung Ihr

ergebenster
Adolf Wagner.

Wenz

München 9. März
~~73~~
51

Geliebte Wanda!

Vor einigen Stunden kam mir die höchst betrübende Kunde zu, daß Du Deinen geliebten Gatten, Maryla ihren lieben Vater verloren. Nimm mein und meiner Kinder tiefstes Beileid zu dem schweren Verluste! Auch beklage ich, doch Deinem sel. Gatten ist die ewige Ruhe von Herzen zu gönnen, nach solch schweren Leiden muß man dem Entschlafenen die Erlösung von allem

Qual und allen Leid nur
wünschen, dieser Gedanke
daß er nun befreit ist
von dieser langwierigen
und schweren Krankheit,
mag Dir einigen Trost ver-
leihen. Ich weiß aus Er-
fahrung wie schmerzlich es
ist das verehrte und ge-
liebte Oberhaupt der Fa-
milie so leiden zu sehen,
stets zwischen Hoffnung
und Furcht zu schwanken
und endlich ganz zu ver-
lieren und fühle Deinen

Schmerz und seinen Kummer
lebhaft mit. Dieser neue
Schlag kam auch zu bald
nach dem Verluste der armen
Tante Therese, und nun
kommt die Sorge um Deinen
lieben Mann, daß er sich
wieder erholt.
Ich bin auch fortwährend und
muß Morgens Digitalis
nehmen. Daß ich vor Weih-
nachten schwer krank war
weißt Du bereits, nun
halte ich mich aber so durch,
ich gehe aus, aber das Tragen
der Sorgen geht mir nicht

schwer, gleichwohl ist meine
Angst gegen einen Einzug.
Ich hatte am Kriegsanfang
fürchte mich keineswegs vor
dem Tode aber vor der schreck-
lichen Wassersucht und wünsche
mir sowieso Herzschlag daß
ich nicht mehr Mensch bleiben.
Meine Nini war auf 3 Tage
hier ist schon fort um Besorg-
ungen zu machen läßt Euch
tausend Grüße senden u. ihrer
Teilnahme versichern nach Tisch
sind sie würden ab [illegible]
daher nach Limbach auf Nachricht
gehen. [illegible] u. [illegible]
Grüße deine liebende E. Wenz.

Nun wußte man noch keine Adresse, deshalb
konnte ich meine Zeilen nicht früher abschicken.

Ihrer

Hochwohlgeboren

Frau Wanda Młodnicka

Profesors Gattin

Lemberg

Ulica Zimirowicza

№ 16.

SKOLE 29.3.90

71

53

72



~~83~~
54

Landau, 12. April 1900.

Hochverehrte gnädige Frau!

Mit tiefstem, aufrichtigem Bedauern haben wir vernommen, daß der unerbittliche Tod nach so kurzer Zeit sich aus Ihrer Mitte schon wieder ein liebes Familienglied geraubt hat. Es ist ein unnennbares Weh, das einzieht in ein des Gatten und Vaters beraubtes Haus. Möge Ihnen und den lieben Ihrigen der liebe Gott nach diesen harten Prüfungen Ruhe und Sammlung finden lassen und

möge mit dem jungen Lenze einen neuen
bessern Zeit Einzug halten in Ihrem Hause
dies sind unsere innigen Osterwünsche.
Ich hatte zu Weihnacht einen längeren Brief
abgesandt, derselbe kam aber als unbestell-
bar zurück und hoffe ich nur, daß nicht diese
Zeilen ebenfalls ihr Ziel verfehlen.
Es thut mir so sehr leid, daß ich Niemand Ihrer
werthen Familie persönlich kenne und
hoffe nur, daß uns ein zeitweiser Brief-
licher Verkehr in immer engere Fühlung
bringt.
Zum Geburtstag unseres Regenten bin ich

Hauptmann geworden und macht eine täg-
lich auf seine Kompagnie. Hoffentlich werde
ich nicht versetzt; das wäre in Anbetracht
dessen, daß wir in allernächster Zeit den
Korpsmanövern, sehr fatal, da meine liebe
Frauchen ganz allein wäre.

Mamas Befinden macht mir in letzter Zeit
rechte Sorge, ihr Herzleiden scheint sich zu ver-
schlimmern und solche Krankheiten sind immer
tückischer Natur.

Wo lebt Mariyla zur Zeit? Mit großem Interesse
habe ich das von ihr im vorigen Jahre über-
sandte Buch über Polen gelesen. Ihr Bild habe
ich vor Jahren gelegentlich meines Urlaubs in

München bei Wanna[?] gesehen, die Züge waren mir so sympathisch, daß ich mir damals das Bild — eigenartig u. unvergleichlich wirkt[?] — aber M. wird mir nicht zürnen, nachmalen ließ.

Es würde uns riesig freuen, wenn wir einmal ausführliche Nachricht über Ihre liebe ganze Familie erhalten würden.

Für heute möchte ich nochmals die innigsten Wünsche für eine ungetrübte Zukunft aussprechen und bleibe mit den herzlichsten Grüßen von meiner Frau und mir an Die hochverehrten Cousinen und die lieben Kleinen[?]

in treuer verwandtschaftlicher Gesinnung

Karl Wenz.

Wenz

Hochwohlgeboren



Frau Wanda von Mlodnicka

56

Fr. 38

Lemberg

Galizien.

Absender: Hauptmann v. Wenz
Landau, Bayern (Pfalz).



~~88~~

~~54~~
57

Lwów 11. 3. 1900

Szanowna i droga Pani

Tak mi bardzo przykro że dotychczas nie mogłam być u drogiej Pani aby Jej wyrazić moje współczucie w Jej nieszczęściu, z dnia na dzień myślałam że będę mogła wyjść, ale u nas jedno po drugiem kładło się do łóżka, dziś znów leży moja matka a Wanda ledwo wstaje, wolę jeżeli nie zwlekać i dziś napisać.

Raz tylko widziałam ś.p. Męża Pani, ale od rodziny i znajomych zewsząd tyle słyszałam o wielkiej zacności i szlachetności charakteru Jego, byli uczniowie tyle opowiadali o ojcowskiej Jego dla nich dobroci; w tem więcej boleję nad stratą jaką poniosła nietylko rodzina, ale i społeczeństwo nasze, niebogate w ludzi dobrej woli tej miary.

Niech Pani droga wierzy że całem sercem rozumiem i współczuję z Państwem

i przyjmie wyrazy
serdecznej przyjaźni i
wysokiego poważania
z jakiem się kreślę

szczerze życzliwa

B. Wolska

~~13~~
58

we Lwowie 3. marca 1900.

Wielmożna Pani

W imieniu grona nauczycielskiego tutejszego seminaryum naucz. żeńskiego wyrażam Wielmożnej Pani szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci Jej, Czcigodnego i wielce zasłużonego małżonka, długoletniego kolegi w pracy nauczycielskiej w seminaryach lwowskich.

Z wysokiem poważaniem
Julian Zubczewski
dyrektor Seminar. naucz. żeńsk.

16

Classe des Telegramms. *Rodzaj telegramów.*	**TELEGRAMM №** frau mlodnicka hochwolgeboren lemberg zimorowicza 16+	*Dienstliche Angaben.* *Dopiski z urzędu.* ~~35~~ 61
Aufgenommen von / Odebrano z auf Leitung Nr. / na linji L. am / dnia 18/1 18 um / o Uhr / god. Min. / min. Mittag / połud. durch / przez	Von / Z Nr. / L. Wörter / słów Chiffern / szyfer	Aufgegeben am / Nadano dnia 18 um / o Uhr / god. Min. / min. Mittag / połud.

l fr wien 10 +801 41 18 4 30-

soeben brief erhalten , er fand keine gerechtigkeit , bitte
instaendigst absolut nichts vorzunehmen bevor
ich sontag schrejbe . bitte um vertrauen , moechte doch nach
kraeften ruecksprache nehmen , waere fuer ausfuehrliches inzwischen
sehr dankbar , achtungsvollst , tiefst erschuettert = g . .+

W tej chwili dostałam list, on nie znalazł usprawiedliwienia
proszę nic nie załatwiać przed naszym spotkaniem w nie-
dzielę. Proszę zaufać mi. Żegnam głęboko przejęty
smutną wiadomością

D. S. Nr. 759. **Deutsch-polnisch.** (Auflage 1892.)

Bemerkungen.

Wenn der Aufgeber die Antwort frankirt hat, so ist dem Ursprungs-Telegramm eine Anweisung zur unentgeltlichen Aufgabe eines Antwort-Telegramms beigefügt, welche vom Adressaten zum Niederschreiben des Antwort-Telegramms zu benützen ist.

Nähere Angaben über die Behandlung telegraphischer Correspondenzen sind aus dem Gebühren-Tarife zu ersehen, welcher bei den Telegraphenstationen zur Einsicht und zum Verkaufe aufliegt.

Bei Telegrammen, welche mittelst des Hughes'schen Typen-Apparates aufgenommen sind, steht obenan in abgekürzter Form: Adressort, Aufgabeort, Nummer, Wortzahl, Tag, Stunde, Minute und Tageszeit der Aufgabe.

Die Telegraphenverwaltung übernimmt keinerlei Verantwortlichkeit für die richtige und rechtzeitige Ueberkunft der Telegramme und hat Nachtheile, welche durch Verlust, Verstümmlung oder Verspätung derselben entstehen, nicht zu vertreten.

Die Bestellung der Telegramme im Standorte der Telegraphen-Adressstation und die Weitersendung derselben mittelst Post innerhalb der Reichsgrenzen erfolgt in der Regel gebührenfrei.

Die etwaigen Boten- und sonstigen Nachtragsgebühren sind auf der Adresse und auf dem Empfangscheine angegeben.

Wird eine Verstümmelung vermuthet, so kann binnen 72 Stunden die Berichtigung verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphen-Anstalt zur Last, so werden die Taxen für das bezahlte Berichtigungs-Telegramm je nach der Anzahl der verstümmelten Wörter zurückerstattet, falls für das Ursprungs-Telegramm die Collationirung bezahlt worden ist.

Uwagi.

Jeżeli nadawca opłacił odpowiedź doręcza się adresatowi wraz z depeszą „zlecenie", na którem odpowiedź napisana być powinna.

Bliższych szczegółów, tyczących się postępowania z korespondencjami telegraficznemi, dowiedzieć się można z taryfy o należytościach, która w stacjach telegrafów jest do przejrzenia i do nabycia.

Na depeszach telegrafowanych za pomocą przyrządu Hughesa, wymienia się u góry w formie skróconej: miejsce przeznaczenia, stację podawczą, liczbę, ilość słów, dzień, godzinę, minutę i porę dnia oddania.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie depesz bez błędów i w odpowiednim czasie, i nie odpowiada za straty wynikłe z zaginięcia, z pomyłek lub spóźnienia telegramów.

Doręczenie depesz w miejscu przeznaczenia, tudzież dalsza przesyłka pocztą w obrębie monarchji, uskutecznia się zwykle bezpłatnie. Należytość dla posłańca i dopłaty, jeżeli jakie przypadają, są wyrażone poniżej adresy.

Jeżeli kto mniema, że w depeszy zaszły pomyłki, może w przeciągu 72 godzin zażądać sprostowania. Gdy się okaże, że pomyłka nastąpiła z winy telegrafu, natenczas opłata za sprostowanie uiszczona zwróconą zostanie według ilości pomylonych słów, w razie jeżeli za pierwotny telegram należytość za kolacjonowanie była opłacona.

Dem Boten übergeben / Dano posłańcowi ... 18..
um / o ... Uhr / godz. ... Minuten / minut ... Mittag. / połud.

62

za ś.p. Karola Młodnickiego

Otrzymałem z podziękowaniem

Antoni Kurkowski.

1/7 901

Za grobowiec 160 złr.
Za wykopanie i
wymierzenie ziemi 18 "
Za zmianę cmenta 15 "

193 złr.

63

Listy
Kondolencyjne
po śmierci Tatka
1900



